

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Ziółkowski

Protokolant : p.o. sekretarza sądowego Alina Kantarowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole Piotra Wrzesińskiego

po rozpoznaniu w dniach: 14 marca 2019 roku oraz 19 marca 2019 roku

sprawy:

M. W. (1) s. T. i B. zd. G., ur. (...) w K., zam. (...), (...)-(...) K., karanego

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 czerwca 2017 r. w miejscowości (...), działając z góry powziętym zamiarem wprowadzenia w błąd co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził H. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 209.292,37 zł., w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. przy ul. (...) przyjął od pokrzywdzonego zapłatę za realizację zleconego przez niego zamówienia na pokrycie dachowe o wartości 209.292,37 zł po czym z przyjętego zobowiązania do chwili obecnej nie wywiązał się, czym działał na szkodę H. G. w stosunku do mienia znacznej wartości

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

1. Oskarżonego M. W. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2017 r. w miejscowości D., w woj. (...) działając z góry powziętym zamiarem wprowadzenia w błąd co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. (2) z domu G., w imieniu której działał jej ojciec H. G., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 209.292,37 zł., w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. przy ul. (...), przyjął od H. G. zapłatę za realizację zleconego przez niego zamówienia na pokrycie dachowe o wartości 209.292,37 zł, zapewniając w/w o swojej zdolności finansowej do realizacji zamówienia, po czym nie wywiązał się z przyjętego zamówienia, czym działał na szkodę M. W. (2) z domu G., tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jeden) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego M. W. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w pkt 1, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. W. (3) kwoty 236.890,85 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 209.292,37 zł (dwieście dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złotych trzydzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 27.598,48 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty.

3. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 100 zł oraz wymierza mu opłatę za to postępowanie w kwocie 300 zł.

Marek Ziółkowski

UZASADNIENIE

M. W. (2) obecnie W., prowadząca Gospodarstwo (...) w m. (...) gm. Koło, rozpoczęła realizację inwestycji polegającej na budowie kurnika w miejscowości G. gm. O.. Realizacją tej inwestycji formalnie zajmował się jej ojciec H. G. jako uprawniony reprezentant (k7).

H. G. od 2017r. rozpoczął współpracę z oskarżonym M. W. (1), który z kolei reprezentował firmę (...) Sp. z o.o. z/s w K. przy ul. (...). M. W. (1) formalnie był współnikiem ww. firmy, jednak faktycznie był osobą decyzyjną, zajmującą się bieżącymi sprawami spółki, przygotowywał oferty, był odpowiedzialny za rozmowy z klientami spółki, ponadto wraz z prezesem posiadał dostęp do konta i znajdujących się na nim środków finansowych, zatem doskonale znana mu była kondycja finansowa reprezentowanej spółki, w szczególności stan zadłużenia wobec innych podmiotów (k. 3,86v).

To właśnie u oskarżonego H. G. zamówił materiał na pokrycie dachowe, tj. płytę warstwową wraz z łącznikami i obróbkami. Umowa między stronami została zawarta ustnie. Zgodnie z nią, zamówiony towar miał zostać dostarczony na plac budowy w m. (...) gm. O. na początku września 2017r. Warunkiem uzyskania preferencyjnych cen była zapłata z góry za cały zamówiony towar. M. W. (1) twierdził, bowiem iż warunkiem gwarancji ceny oraz ewentualnego upustu jest konieczność dokonania zapłaty z góry za całość zamówienia.

W dniu 23 czerwca 2017r., za zgodą i w imieniu córki H. G. dokonał płatności z góry za zamówiony towar w kwocie 209.292,37 zł. Płatność dokonana została z konta M. W. (2) o numerze (...) na konto firmy (...) sp. z o.o. z/s (...)-(...) K., ul. (...), o numerze Bank (...). Potwierdzeniem powyższego przelewu była otrzymana przez oskarżonego M. W. (1) faktura P. o nr (...) z dnia 21.06.2017r. (k.11).

Pomimo realizacji warunków ustnej umowy przez H. G. poprzez dokonanie płatności za zamówiony towar - do realizacji zamówienia przez M. W. (1) w wyznaczonym terminie nie doszło (k.10).

H. G. wielokrotnie podejmował próby telefonicznego kontaktu z oskarżonym. Początkowo M. W. (1) niedotrzymanie terminu tłumaczył przestojem w fabryce i niedostarczeniem mu tych materiałów, ostatecznie jednak kontakt z oskarżonym kategorycznie urwał się.

W związku z zaistniałą sytuacją H. G. za pośrednictwem poczty na adres firmy reprezentowanej przez oskarżonego M. W. (1) wystosował wezwanie z dnia 09 listopada 2017r. do wydania w terminie 7 dni od dnia otrzymania przedmiotowego wezwania zamówionego przez H. G. towaru (k.6).

Wezwanie zostało odebrane osobiście przez M. W. (1) w dniu 15 listopada 2017r., jednak nie wywiązał się ze zobowiązania wynikającego z wezwania, w dalszym ciągu nie dostarczając towaru H. G. (k.9v).

W dalszej kolejności H. G. za pośrednictwem kancelarii prawnej, pismem z dnia 23 listopada 2017r. ponownie na adres firmy (...) wezwał do zwrotu wpłaconych pieniędzy w kwocie 209.292,37 zł. Pismo to jednak nie zostało doręczone (k.12).

Jak ustalono w przedmiotowym postępowaniu, M. W. (1), co prawda złożył w firmie (...) sp. z o.o. zamówienie na pokrycie dachowe, jednak pomimo składanych H. G. zapewnień, faktycznie nie dokonał wpłaty zaliczki producenta, celem rezerwacji korzystnych cen oraz rozpoczęcia przygotowania materiałów (k.42-42v,59). M. W. (1) w rozmowach z przedstawicielami firmy (...) sp. z o.o. tłumaczył, iż nie może dokonać wpłaty, gdyż H. G. nie wykonał kolejnego etapu prac budowlanych pozwalających na dokonanie zamówienia na płyty warstwowe. Ponadto, wbrew twierdzeniom

oskarżonego M. W. (1) warunkiem realizacji zamówienia była wpłata przez zamawiającego kwoty 30 % wartości zamówienia, a nie jak wskazywał na to oskarżony M. W. (1) – 100 %.

W momencie rozpoczęcia pertraktacji oskarżonego M. W. (1) z H. G. , stan finansowy reprezentowanej przez oskarżonego firmy był zły, co wynika bezpośrednio z uzyskanych od Naczelnika Urzędu Skarbowego w K. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacji. Jak wynika, bowiem z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego Spółka (...) SA na dzień 31.10.2017r. posiadała łączne zadłużenie na kwotę 18.206,19 zł. Wobec spółki prowadzonych było 7 postępowań egzekucyjnych, a oskarżony M. W. (1) wobec tego urzędu w okresie od 01.06.2017r. do 31. (...). posiadał zadłużenie w kwocie 541.836,85 zł. Natomiast zgodnie z informacją uzyskaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. firma (...) na dzień 22.01.2018r. posiadała zadłużenie w łącznej kwocie 22.361,91 zł , natomiast oskarżony M. W. (1) wobec tej instytucji posiadał zadłużenie w kwocie 19.171,87 zł. (k.36, 39, 40,49-52,102-103,151,152,155).

Oskarżony M. W. (1) urodził się w dniu (...) w K.. Jest rozwodnikiem, ojcem jednego dziecka w wieku 16 lat, posiadającego na utrzymaniu matkę. Zamieszkuje w miejscowości Ł. gm. K.. Osiąga dochód w wysokości około 2150 zł. Ponadto jest właścicielem nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) zabudowaną domem jednorodzinny oraz budynkami gospodarczymi. Oskarżony był uprzednio karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) (k. 106-108, 335v)
- zeznań świadków: częściowo M. K. (k. 86-87, 154-156, 242-243, 252-253, 339v-343v), A. A. (k.98-99, 339v), H. G. (k.2-3, 112-114, 337-339), M. W. (3) (poprzed. G.) (k.117, 336-336v), K. T. (k.42-43, 344-345),
- pozostałego materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy, ujawnionego na rozprawie (k.346, 366-367).

Oskarżony M. W. (1) w toku postępowania przygotowawczego będąc przesłuchanym po raz pierwszy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że nie zgadza się z kwotą podana w zarzutach. Podał, że umówił się z panem G. na dwa obiekty, a łączna kwota była na 360 000 zł. Zamówienie na jeden obiekt zostało zrealizowane i częściowo na drugi. Oskarżony wyjaśnił, iż nie wystawił jeszcze faktury za pobrane elementy montażowe, które pan G. już zamontował na obu budynkach. Ponadto oskarżony wskazał, że w ostatnim czasie spotkał się z panem G. i dowiedział się, że ten już kupił u kogoś innego płytę na pokrycie dachowe tego drugiego budynku. Dodatkowo oskarżony stwierdził, iż umówił się z panem G., iż jego firma zwróci mu pieniądze, jednak potrąci wartość dostarczonego towaru za który nie rozliczył się, tzn. na ten towar na który nie było wystawionej jeszcze faktury i za który nie zapłacił. Dokładnie oskarżony miał zdjąć te pieniądze z tych, które pokrzywdzony wpłacił w czerwcu 2017r.

Według twierdzeń oskarżonego, odnośnie zamówienia na drugi budynek , kontaktował się on w listopadzie 2017r. z panem G. i chciał żeby on potwierdził zamówienie, zobowiązując się do odebrania płyty i że w razie wycofania się straci zaliczkę, a prezes K. miał wysłać pismo przez email do pana G.. Pan G. przeczytał pismo i chciał zobaczyć, czy są zrobione zamówienia. Oskarżony M. W. (1) w swoich wyjaśnieniach twierdził, iż pokazał mu potwierdzenia dwóch zamówień, na pierwszy budynek oraz na drugi, na płytę dachową, którą dostarczył na pierwszy budynek, a na drugi nie, bo to były potwierdzenia z K. o złożeniu zamówienia. Oskarżony twierdził, iż takie zamówienie złożone w K. na określony towar, ale jakiegokolwiek wpłaty jest skuteczne, bowiem gwarantuje cenę, ale nie jest skuteczne pod względem produkcji. Dopiero gdy wpłaci zaliczkę rusza produkcja zamówienia, po wyprodukowaniu wystawiany jest dokumenty i dopiero on płaci całość zamówienia. Proces po wyprodukowaniu trwa około tygodnia a sama produkcja około 3-4 tygodni.

Oskarżony M. W. (1) wyjaśnił, iż mógłby wpłacić te 30 % wartości zamówienia tj. zaliczkę, ale nie miał pewności, że zamawiający odbierze towar, bowiem miał problemy z pierwszym zamówieniem, bo nie było gdzie złożyć materiału.

Oskarżony podał, że pan G. zajmuje się hodowlą drobiu i gdyby ten materiał dostał się do karmy, to mógłby mieć problemy o zanieczyszczenie karmy lub padnięcie ptactwa. Gdyby pan G. decydował się od razu, to miałby te płytę już

gdzieś ok. 15 lipca, jednak on w tym czasie tego nie potrzebował, bowiem nie było jeszcze murów budynku, a jemu zależało na cenie. M. W. (1) odpowiedział, że zaliczkę mógł wpłacić w każdym czasie, jednak do dnia dzisiejszego przedmiotowej zaliczki nie wpłacił, bo pan G. nie podpisał mu zlecenia. Podał, że przy pierwszym dachu nie bał się, że G. wycofa się, bo miał pieniądze za drugą część zamówienia, a przy tym drugim nie miał pieniędzy na drugi dach i wypisanego zlecenia. Oskarżony twierdził, że faktura pro forma nie jest dla niego żadnym dokumentem, jest tylko gwarancją ceny. Potwierdził, że pieniądze przyjął w czerwcu 2017r. i wtedy nie miał obaw o wycofanie się przez zamawiającego ze zlecenia. Dodał, że zaliczki nie wpłacił, bowiem nie było potrzeby realizacji zamówienia, bo we wrześniu dostarczał panu G. obróbki na pierwszy budynek i wtedy jeszcze nie było ścian tego drugiego budynku. Dopiero we wrześniu był montaż pierwszego dachu, a w październiku G. miał zgłosić, że chce płytę na ten drugi budynek. Oskarżony wskazał, że zobowiązał się do ustalenia terminu realizacji zamówienia a miał to być termin listopadowy, na który G. miał kręcić nosem i twierdzić, że mu nie pasuje. Potem oskarżony dostał to pismo- wezwanie.

Oskarżony M. W. (1) powiedział również, iż pieniądze przez pana G. zostały wpłacone na konto firmowe, a nie na prywatne konto oskarżonego i powinien założyć firmie sprawę sadową, a nie jego ciągać. M. W. (1) oznajmił, iż to wezwanie potraktował jako wątpliwości co do chęci dalszej realizacji zamówienia, a po doręczeniu tego wezwania prezes wysłał pismo dotyczące potwierdzenia realizacji zamówienia i warunków rozliczenia zaliczki. Według oskarżonego kontaktował się on z panem G. i jego żoną i chciał żeby potwierdził warunki zamówienia albo określił się czy się wycofuje, ale z rozmowy wynikało, że nie zdecydował się na nic. Oskarżony w trakcie przesłuchania wyraził chęć zwrotu pieniędzy H. G., ale nie może mu zwrócić tego co wpłacił w pełnej kwocie bez stosownych dokumentów. Po pierwsze, musi mu potrącić mu swoje koszty, a po drugie trzeba rozliczyć pobrany towar.

Oskarżony stwierdził, że nie wpłacił tej zaliczki na drugie zamówienie, bo nie chciał jej stracić. Dodał, że nie musiał nic robić z tymi pieniędzmi, bo nie miał po co zamawiać, bo i tak nie było gdzie wykonać zamówienia. Pieniądze były w dyspozycji firmy i czekał na odpowiednie warunki na budowie, tzn. żeby był budynek. Według oskarżonego, bywał on na budowie u pana G. co najmniej raz w miesiącu i widział czy są postępy w budowie. Wskazał, że ustalił z panem G., iż majster ma przyjść dokończyć budowę w listopadzie, a nawet sam oskarżony miał proponować panu G. montaż tej płyty. Zdaniem oskarżonego mury stały dopiero w listopadzie i to był ten moment kiedy na 100 % mógł zamawiać towar, a we wrześniu na pewno murów nie było. Takie obsunięcia w terminach realizacji budowy były już u pana G. wcześniej.

M. W. (1) potwierdził, iż faktycznie to on robi w firmie oferty, zarówno on jak i prezes ma dostęp do konta. Oskarżony nie potrafił odpowiedzieć co się stało z tymi pieniędzmi, część poszła do K. na jakieś inne zamówienie, oskarżony potwierdził również, że spółka ma jakieś zajęcia komornicze, ale nie na dużą kwotę i mimo przejściowych problemów z finansami ma środki na spłatę pana G.. Dodał, że sprawy księgowe są na jego głowie, on prowadzi negocjacje, odpowiedzialny jest za relacje z klientami.

Przed sądem oskarżony M. W. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił jednak składania wyjaśnień i odpowiadania na pytania, podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, ponieważ jest to jedynie forma obrony na użytek procesu. Faktycznie w swoich wyjaśnieniach oskarżony nie kwestionuje faktu przyjęcia zarówno zamówienia jak i pieniędzy od H. G. i w zasadzie nie wykonania ze swojej strony przyjętego zlecenia. Jednak jako nieprawdziwe sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim oskarżony mówi, iż nie mógł zrealizować zlecenia, bowiem drugi budynek nie był jeszcze gotowy na ten etap prac, a on czekał na informację o gotowości do przyjęcia materiału przez H. G., ponieważ pozostają one w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków, którym poniżej sąd dał wiary.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do jego wątpliwości czy H. G. odbierze od niego zamówiony towar i uwypuklonych przez niego problemach z pierwszym zamówieniem realizowanym dla H. G. a także pozostawania w stałym kontakcie telefonicznym z zamawiającym, ponieważ w świetle zeznań świadków (ocenionych jako wiarygodne,

w szczególności świadka H. G. i pracownika firmy (...)) wynika, że nie było żadnych problemów we współpracy oskarżonego z H. G. przy pierwszym zamówieniu, dlatego też przecież H. G. zdecydował się na kolejną współpracę z oskarżonym. Analogicznie należy traktować wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, iż pieniądze wpłacone przez H. G. były w dyspozycji firmy i czekały na realizację zamówienia a także te w zakresie kondycji finansowej firmy, jako niezgodne w szczególności z rzeczowym materiałem zgromadzonym w sprawie.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka H. G. i M. W. (2) (obecnie W.), którzy w sposób rzetelny przedstawili fakty im znane. W sposób wzajemnie spójny i konsekwentny podali oni, że dokonali zapłaty za zamówiony towar w całości, co zostało potwierdzone kserokopiami poleceń przelewów a także braku realizacji zamówienia przez oskarżanego i ostatecznie w ogóle braku jakiegokolwiek kontaktu z oskarżonym.

W ocenie sądu te zeznania są przekonujące i są zgodne z zeznaniami pozostałych świadków, których zeznania sąd ocenił poniżej jako wiarygodne, są także zbieżne z rzeczowym materiałem dowodowym ujawnionym na rozprawie.

Jako częściowo wiarygodne sąd ocenił także zeznania świadka M. K., przy czym należy je oceniać z pewną dozą ostrożności, z uwagi na fakt wcześniejszej współpracy tegoż świadka z oskarżonym i próby przedstawienia okoliczności sprawy w świetle jak najbardziej korzystnym dla oskarżonego. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, iż świadek M. K., co prawda formalnie powołany został jako prezes spółki (...), to jednak faktycznie firmą zarządzał oskarżony. Wynika to, bowiem niejako z zeznań właśnie tego świadka, który jako rzekomy prezes nie posiadał żadnej szczegółowej wiedzy (zasłaniając się co prawda niepamięcią z uwagi na upływ czasu) w zakresie zamówienia od państwa G., mało tego pana G. poznał dopiero na rozprawie, nie miał wcześniej z nim żadnego kontaktu telefonicznego czy też osobistego, co najważniejsze nie miał wiedzy co stało się z pieniędzmi wpłaconymi przez pana G., w szczególności kto te pieniądze wypłacił. Zeznania jego jedynie potwierdzają, iż faktycznie firmą zarządzał właśnie oskarżony M. W. (1). Jako niewiarygodne natomiast rodzą się te zeznania, w których świadek próbuje przedstawić kondycje finansową firmy jako dobrą.

Jako wiarygodne sąd ocenił zeznania K. T., który jako pracownik firmy (...) był osobą nadzorującą zamówienia składane przez oskarżonego M. W. (1) i kontaktował się również z H. G.. Świadek obiektywnie przedstawił znane mu fakty i nie można mieć zastrzeżeń do tych zeznań zwłaszcza, że są zbieżne z zeznaniami powyżej ocenionych świadków i z rzeczowym materiałem dowodowym ujawnionym na rozprawie.

Zeznania świadka A. A. istotnych okoliczności do sprawy nie wniosły, bowiem świadek ta prowadziła w latach wcześniejszych oskarżonemu księgowość, gdy ten prowadził działalność jeszcze jako osoba fizyczna.

Rzeczowy materiał dowodowy ujawniony na rozprawie nie budził wątpliwości stron, jest zatem bezsporny i obiektywny.

W ocenie sądu sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk jest niewątpliwa. Oskarżony w dniu 22 czerwca 2017 r. w miejscowości D., w woj. (...) działając z góry powziętym zamiarem wprowadzenia w błąd co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. (2) z domu G., w imieniu której działał jej ojciec H. G., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 209.292,37 zł., w ten sposób, że prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K. przy ul. (...), przyjął od H. G. zapłatę za realizację zleconego przez niego zamówienia na pokrycie dachowe o wartości 209.292,37 zł, zapewniając w/w o swojej zdolności finansowej do realizacji zamówienia, po czym nie wywiązał się z przyjętego zamówienia, czym działał na szkodę M. W. (2) z domu G..

Na sprawstwo i winę oskarżonego wskazują przede wszystkim zeznania świadków, które oceniono jako wiarygodne oraz rzeczowy materiał dowodowy ujawniony na rozprawie. Kwalifikacja prawna przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk jest niewątpliwa.

Zachowanie opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 kk może przybierać trojaki postać: wprowadzenia w błąd osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskanie niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

W omawianej sprawie mamy do czynienia z przestępstwem oszustwa polegającym na wprowadzeniu w błąd. Przedmiotem działania mającego na celu wprowadzenie w błąd jest także informacja dotycząca stanu majątkowego sprawcy, dane dotyczące jego możliwości finansowych oraz postanowień umów co do terminów wywiązania się z ich wykonania. W doktrynie i ugruntowanym orzecznictwie wskazuje się, iż co prawda kontrahent w transakcji obustronnej nie ma obowiązku ujawniania sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wtedy nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 k.k., gdy podmiot taki przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga strona ma prawo ufać, będzie miał rzeczywistą możliwość realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, bez świadomego powodowania szkody w majątku swojego wierzyciela. W innym wypadku kreowanie fikcji, poprzez zatajanie faktycznej kondycji finansowej firmy jest tworzeniem mylnego wyobrażenia o możliwościach spłaty zadłużenia w umówionym terminie, co z kolei prowadzi do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. (tak B. Michalski, Komentarzu do kodeksu karnego pod red. A. Wąska, Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułu 286 k.k., C. H. Beck 2006, teza 44; wyr. SA w Katowicach z 13.12.2001 r., II Aka 312/01, KZS 2002, Nr 4, poz. 45).

W niniejszej sprawie oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzoną M. W. (3) zd.G., reprezentowaną przez ojca H. G., co do możliwości wywiązania się z zawartej umowy dostarczenia pokrycia dachowego, zapewniając o swoich możliwościach finansowych i przyjmując od H. G. zapłatę za realizację zamówienia w kwocie 209.292,73 zł, przy czym przyjętego zamówienia nie zrealizował.

Przy czym wprowadzenie w błąd dotyczyło istotnych okoliczności, gdyby bowiem pokrzywdzona M. W. (3) zd. G. wiedziała, iż oskarżony nie ma możliwości realizacji złożonego zamówienia a reprezentowana przez niego firma znajduje się w złej kondycji finansowej, po pierwsze nie zdecydowałaby się na współpracę z oskarżonym, a co najistotniejsze nie przekazałaby mu pełnej kwoty zamówienia, rozporządzając tym samym niekorzystnie swoim mieniem.

Czyn z art. 286 § 1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Przy czym „niekorzystnemu rozporządzeniu mieniem” nadaje się szeroki kontekst znaczeniowy, obejmuje ono wszelkie czynności prowadzące do zmniejszenia stanu majątkowego pokrzywdzonego.

Czyn z art. 286 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, należącym do kategorii przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest osiągnięcie korzyści majątkowej.

W niniejszej sprawie oskarżony M. W. (1) działał z całą pewnością z zamiarem kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Działał on ze świadomością i chęcią doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzone M. W. (3) zd. G.. Wprowadził bowiem ww. w błąd co do możliwości finansowych reprezentowanej przez siebie firmy oraz możliwości realizacji przyjętego zamówienia, po to aby wejść w posiadanie środków finansowych przez nią przekazanych. Nie może również budzić wątpliwości, iż oskarżony od początku, tj. już w momencie podjęcia rozmów z H. G. w sprawie zamówienia pokrycia dachowego na drugi z kurników, a następnie zawarcia ustnej umowy i przyjęcia zamówienia do realizacji, nie miał zamiaru wywiązania się z przyjętego zobowiązania. Oskarżony, bowiem otrzymane środki przeznaczył na inny cel niż zakup pokrycia dachowego i nie miał innych możliwości finansowych, aby sprostać warunkom przyjętego zamówienia. Ww. nie dokonał nawet wpłaty zaliczki na poczet złożonego przez pokrzywdzoną zamówienia.

Zachowanie takie jednoznacznie potwierdza, że oskarżony M. W. (1) wyczerpał wszystkie znamiona występuku z art. 286 § 1 kk.

Oskarżony M. W. (1) dopuścił się tego czynu w stosunku do mienia znacznej wartości, którego wartość w chwili popełnienia przedmiotowego czynu zabronionego przekraczała 200.000 zł. , w związku z czym koniecznym jest ujęcie w kwalifikacji prawnej czynu również art. 294 § 1 kk.

Wobec powyższego Sąd w pkt. I wyroku uznał oskarżonego M. W. (1) za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymierzaniu kar Sąd miał na względzie zarówno potrzebę zapewnienia realizacji, tak dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych kary w stosunku do oskarżonego), jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Baczył także, by dolegliwość kar nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz była adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionych czynów.

Dyrektywa dostosowania kary do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawcę, ma na celu takie ukształtowanie kary, aby możliwie najskuteczniej zapobiegać jego powrotowi do przestępstwa. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia jego demoralizacji i zagrożenia, jakie przedstawia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania co do zapobiegawczego wychowawczego oddziaływania kary. W przedmiotowej sprawie przesłanki te wskazują na konieczność izolacji oskarżonego od społeczeństwa.

Dyrektywa zaś pozytywnej prewencji ogólnej polega na osiągnięciu efektu ogólnoprewencyjnego poprzez nieuchronność ponoszenia odpowiedzialności, orzekaniu kary odbieranej jako reakcja sprawiedliwa, nie przekraczająca stopnia winy. Dlatego też wymierzanie surowych kar za poważne przestępstwa, popełnione z premedytacją i z niskich pobudek, mieści się w granicach sprawiedliwości i winy sprawcy.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu należy brać pod rozwagę wagę naruszanych dóbr, rozmiar wyrządzonej szkody, podmiotowe przesłanki kierujące oskarżonym i sposób popełnienia czynu.

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę:

- znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wynikający przede wszystkim z wysokości wyrządzonej pokrzywdzonej szkody,
- brak jakichkolwiek starań oskarżonego, by choćby w części lub też w ratach dokonywać zwrotu pokrzywdzonej pożyczonych od niej pieniędzy
- uprzednią karalność oskarżonego,
- działanie według przemyślanego i konsekwentnie realizowanego planu,
- motywy działania oskarżonego, który kierował się wyłącznie chęcią uzyskania łatwego zysku.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących. Tak znaczne nagromadzenie okoliczności obciążających musiało skutkować wymierzeniem surowej kary pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 46 § 1 k.k., wobec złożenia przez pełnomocnika pokrzywdzonej M. W. (3) zd. G. wniosku o naprawienie szkody w całości, Sąd w pkt. 2 wyroku orzekł wobec M. W. (1) obowiązek zapłaty na rzecz w/w pokrzywdzonej kwoty 236.890,85 zł wraz z należnymi odsetkami:

- od kwoty 209.292,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 27.598,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 grudnia 2017r. do dnia zapłaty.

W pkt. 3 wyroku Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 100 zł. O opłacie orzekł zaś na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzając ją w kwocie 300 zł.

Marek Ziółkowski